Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. ŁÓDŹ, CZWARTEK 13 STYCZNIA 1949 ROKU Nr. 12 (1011)

Jedność z Macierzą

Zarząd Ziem Odzyskanych zespolony z Macierzą. Doniosła uchwała Sejmu

NA POSIEDZENIU SEJMU W DNIU 11 B. M., PO ZAKOŃCZENIU DYSKUSJI NAD EXPOSE PREMIERA, SEJM UCHWALIŁ SZEREG DEKRETÓW RZĄDOWYCH M. IN. O SCALENIU ZIEM ODZYSKANYCH Z MACIERZĄ.

Poseł Dura złożył sprawozdanie Komisji Administracji i Bezpieczeństwa oraz Ziem Odzyskanych o rządowym projekcie ustawy **o zespoleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową.**

Sprawozdawca stwierdził, że **projekt ten jest dokumentem zakończenia olbrzymiej pracy, jakiej dokonano po wyzwoleniu w zakresie zasiedlenia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.** Mówca składa hołd ofiarnym wysiłkom tych wszystkich, którzy przyczynili się do rozwiązania tego historycznego zadania.

Wielką pomocą było **stanowisko naszego sojusznika — Zw. Radzieckiego, który z całą stanowczością stwierdził, że granica Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku — to granica całej Słowiańszczyzny — granica pokoju. Naród polski nigdy tego nie zapomni.**

Stwierdzając na zakończenie, że **Ministerstwo Ziem Odzyskanych, które obecnie przestaje istnieć, spełniło dobrze swe zadanie,** sprawozdawca wnosi o przyjęcie dekretu. (Oklaski).

W głosowaniu projekt ustawy o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową został przyjęty **jednomyślnie w drugim czytaniu,** a następnie również w trzecim czytaniu. **Izba przyjęła wynik głosowania hucznymi oklaskami.**

O terminie i porządku następnego plenarnego posiedzenia Sejmu, posłowie zostaną zawiadomieni na piśmie.

! ! !

We Francji wykryta została nowa skandaliczna afera korupcyjna. Zamożni pracodawcy i fabrykanci oferowali deputowanym milionowe łapówki za wniesienie do parlamentu ustawy antyrobotniczej. Szczegóły tej afery przedostały się do prasy postępowej, która zdołała udaremnić zamach na prawa robotników.

Deputowani, zamieszani w tę brudną sprawę, rekrutują się przede wszystkim z partii de Gaulla.

Robotnicy mają inne zdanie...

Rezultaty nagonki antykomunistycznej w brytyjskich Z. Z.

Jak donoszą z Londynu, w dalszym ciągu mnożą się protesty poszczególnych brytyjskich związków zawodowych przeciwko nagonce antykomunistycznej, uprawianej przez władze TUC. W ostatnich dniach związek techników filmowych i zjednoczone związki zawodowe w Darford przyłączyły się do akcji protestacyjnej, **odrzucając kategorycznie antykomunistyczną deklarację dyktatorów związkowych.** Mimo zaleceń egzekutywy TUC, **robotnicy na dal wybierają komunistów na odpowiedzialne stanowiska związkowe.**

W Oldham tamtejszy działacz komunistyczny Sayne został ostatnio wybrany przewodniczącym miejscowego zjednoczenia **mechaników.** W słynnych zakładach samochodowych „Rolls Royce" w Hillington **robotnicy wybrali na stanowisko kierownika lokalnej Rady Związkowej komunistę Dunna.** Członkowie spółdzielni robotniczej w Colne **wybrali do zarządu swego stowarzyszenia komunistę Mac Dermotta.**

Robotnicy transportowi i niewykwalifikowani Startford **uchwalili rezolucję, potępiającą rozbijacką działalność Deakina i innych przywódców prawicowych brytyjskiego ruchu związkowego.**

Marshall odszedł — Bevin odejdzie

W środę odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego, w czasie którego, — jak twierdzą w londyńskich kołach dziennikarskich, — omawiano m. in. sprawę projektowanych zmian w składzie rządu.

Zmiany te zapowiedziano jeszcze przed końcem roku ubiegłego. Celem ich jest naprawienie mocno nadwyrężonej głośnym procesem o nadużycia opinii rządu Partii Pracy.

Podkreśla się również, że w okresie przedwyborczym (wybory odbędą się w roku 1950) premier Attlee pragnie wzmocnić skład rządu i przewiduje się, że zapowiedziane zmiany nastąpią po ogłoszeniu wyników badań, prowadzonych w sprawie nadużyć przez specjalny trybunał.

W dalszym ciągu utrzymuje się przekonanie, że premier obrony narodowej Alexander otrzyma dymisję.

Powodem ewentualnego ustąpienia ministra Bevina ma być „zły stan jego zdrowia" oraz niepowodzenia jego polityki w Palestynie.

Albania na nowych drogach

Republika Albańska obchodziła onegdaj swe święto narodowe. Przed trzema laty, w wyzwolonej od okupacji faszystowskiej stolicy kraju Tiranie proklamowano wolną Republikę Albańską.

Mały kraj, zamieszkały przez dzielny i pracowity naród, stanął w szeregu państw, budujących ustrój demokracji ludowej.

Wprowadzenie ustroju demokratycznego umożliwiło realizację przedsięwzięć, które byłyby niemożliwe w innym wypadku. Na wsi przeprowadzono reformę rolną, która zlikwidowała pozostałości feodalizmu. Tempo rozwoju przemysłu zostało przyśpieszone kilkakrotnie.

Obszar zasiewów przekroczył o 96 tys. ha stan przedwojenny. Dzięki wielkim pracom irygacyjnym, obszar nawodnionych pól wzrósł o 67 proc. w porównaniu z latami przedwojennymi. Znacznie zwiększyła się wydajność pól.

Upaństwowienie przemysłu umożliwiło prowadzenie planowania i przyczyniło się do wzrostu wydajności całego przemysłu przetwórczego o 222 proc. a przemysłu górniczego o 134 proc.

W ciągu tych trzech lat zbudowano przeszło 10 tys. gmachów mieszkalnych, dwie linie kolejowe, wiele dróg kołowych, mostów itd. Jednocześnie rozszerzyła się w poważnym stopniu sieć instytucji kulturalno - oświatowych.

Masy ludowe otrzymały dostęp do szkół, których liczba zwiększyła się o 200 proc. w porównaniu z r. 1938.

* * *

Z okazji trzeciej rocznicy ogłoszenia Republiki Ludowej Albanii, zorganizowano na placu Skanderberga w stolicy kraju Tiranie wielką manifestację, w której uczestniczyło 20 tys. mieszkańców miasta. Mówcy przedstawili zgromadzonym osiągnięcia Albanii w różnych dziedzinach życia przemysłowego, gospodarczego i kulturalnego na przestrzeni ubiegłych trzech lat.

Indonezja walczy!

Rzecznik holenderski przyznał, że patryzanci indonezyjscy zniszczyli stacje transformatorów, elektrownię i prowadzą ogólną akcję sabotażową w stolicy kraju Jogakarcie. Komunikat holenderski stwierdza, że „znaleziono dokumenty zawierające dalsze plany zwalczania Holandii głównie przez sabotaże".

—xxx—

Strajk lotników sparaliżuje komunikację USA

Z Nowego Yorku donoszą, że pracownicy linii lotniczych wypowiedzieli się za proklamowaniem strajku generalnego w razie nieuwzględnienia ich postulatów. Strajk ten, który naznaczony jest na poniedziałek, sparaliżuje komunikację w Ameryce i na liniach zagranicznych.

Depesze ze świata

Z Nadrenii donoszą, że większość „uchodźców" szukających tam „azylu", rekrutuje się ze sfer przestępców kryminalnych. W chwili obecnej w strefie okupacji brytyjskiej znajduje się w charakterze „uchodźców" ponad 20.000 przestępców.

* * *

Pod Frankfurtem rozbił się wczoraj jeden z samolotów amerykańskich, obsługujących Berlin. Trzy osoby zginęły.

* * *

Francuski minister spraw zagranicznych udał się wczoraj do Londynu na konferencję z min. Bevinem. Przed swym wyjazdem Schuman udzielił wywiadu korespondentom prasowym Niemiec zachodnich, w którym stwierdził, że „nie należy się dziwić obawom rządu i narodu francuskiego odnośnie zapewnienia bezpieczeństwa Francji".

* * *

Przedstawiciel planu Marshalla na Europę Harriman zjawił się wczoraj przelotem w Londynie. Miał on omawiać z Min. Crippsem i Bevinem obecną sytuację gospodarczą państw marshallowskich.

* * *

Jak donoszą z Genewy, roczny raport sprawozdawczy Izby Przemysłowej w Bernie wywołał zaniepokojenie w szwajcarskich sferach gospodarczych. Gświadczono, że „wbrew wszelkim przewidywaniom", plan Marshalla odbija się ujemnie na polityce gospodarczej Szwajcarii.

Artyści - współtwórcy postępu

Wręczenie laureatom nagród państwowych za rok 1948

Dnia 12 bm. w sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbyła się **uroczystość wręczenia państwowych nagród artystycznych za rok 1948.**

Honorowe miejsce zajęli czterej laureaci państwowej nagrody artystycznej: **Lucjan Rudnicki, Xawery Dunikowski, Leon Sichller i Bolesław Woytowicz.**

Uroczystość zagaił przewodniczący komitetu min. do spraw kultury — Premier J. Cyrankiewicz, który w przemówieniu swoim oświadczył m. in.:

Wręczenie nagród państwowych za rok 1948 oprócz zasłużonego uczczenia nagrodzonych twórców ma jeszcze — chcielibyśmy, aby tak było — inne, dalsze, po przez nagrodzonych na cały świat artystyczny, rozciągające się znaczenie.

Wydaje mi się, że powinien to być swojego rodzaju **apel do twórców we wszystkich dziedzinach sztuki.**

Niech twórcy dociekają i wyrażają w sztuce **najgłębsze nurty przemian, dokonywujących się w naszych czasach.**

Są to przemiany, które dokonywują się **przez człowieka, w człowieku i dla człowieka.**

Niech związą się nierozerwalnie z najbardziej postępowym nurtem ludzkości, — **z klasą robotniczą — bo wiążąc się z postępem i tworząc postęp jest właściwie najświętszym obowiązkiem twórcy.**

Twórcy tak pojmujący siebie i swoją rolę dla narodu i dla naszej międzynarodowej walki o postęp, będą oczywiście **uważać te rodzącą się Polskę Ludową za swoją własność duchową i ideologiczną.**

I masy ludowe, tworzące tę nową Polskę, i masy ludowe dnia jutrzejszego, takich twórców będą uważać za swoich — za współtwórców jutra — za przywódców w walce, za nauczycieli, za opiekunów i przyjaciół w rozterkach i bólach.

Jesteśmy na początku — powiedziałbym na bardzo skromnym początku tej wielkiej drogi, **przy której rozkwitać będzie sztuka we wszystkich formach, sztuka, która stanie się dobrem powszechnym i na pewno dobrem pierwszej potrzeby dla najszerszych mas.**

Następnie zabrał głos wicemin. Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski, po czym premier J. Cyrankiewicz dokonał aktu wręczenia laureatom dyplomów oraz nagród, składając jednocześnie gratulacje.

Po akcie wręczenia nagród przemawiali kolejno wszyscy czterej laureaci.

Po skończonej uroczystości odbyło się zebranie towarzyskie.

W rocznicę wielkiej ofensywy

Zwycięstwo nad Wisłą

otworzyło Armii Radzieckiej drogę do Berlina

Przed czterema laty, 12 stycznia 1945 roku siły zbrojne ZSRR z rozkazu naczelnego dowódcy Józefa Stalina **rozpoczęły bezpośredni atak na Niemcy hitlerowskie.**

Przed Armią Radziecką stanęło wielkie zadanie: trzeba było zadać ostateczny cios wojskom hitlerowskim ; szturmem Berlina zakończyć wojnę w Europie. **Zadanie to zostało wykonane: Armia Radziecka przyniosła wyzwolenie narodom Europy.**

12 stycznia wojska I Frontu Ukraińskiego rozpoczęły ofensywę w okolicy Sandomierza i **przerwały linię obronną hitlerowców na przestrzeni 40 km.** Decydujące znaczenie miała potężna ; dobrze zorganizowana ofensywa artyleryjska, która z każdym dniem rozszerzała wyłom w froncie i wprowadzała do niego szybkie jednostki zmotoryzowane. **Wojska 1-go Frontu Ukraińskiego szły w kierunku Częstochowy, Krakowa i okręgów przemysłowych Śląska.**

14 stycznia wojska I Frontu Białoruskiego rozpoczęły energiczną ofensywę na zachodnim brzegu Wisły na południe od Warszawy. Obeszły one Warszawę od zachodu, **zajęły Żyrardów, przecięły drogi na zachód w kierunku Sochaczewa, sforsowały Wisłę na północ od Warszawy, odcinając w ten sposób Warszawę z Zachodu.**

Dnia 17 stycznia przy pomocy kombinowanego uderzenia z zachodu, północy i południa — **wyzwoliły one stolicę Polski — najważniejszy strategiczny punkt obrony Niemców nad Wisłą.**

W tym samym czasie 14—15 stycznia rozpoczęły ofensywę wojska II ; III Frontu Białoruskiego nad Narwią i w Prusach Wschodnich oraz wojska IV Frontu Ukraińskiego na południu, w rejonie na zachód od Sanoka.

Tak więc ruszył cały olbrzymi front od Morza Bałtyckiego do Karpat. **Wojska radzieckie przy pomocy druzgocącego ciosu złamały wieloletnią obronę Niemców na linii frontu, długości 1.200 km.** Ofensywa rozwijała się w błyskawicznym tempie. Radzieckie oddziały czołgów wcięły się klinem daleko na zachód.

Szybkie posuwanie się naprzód jednostek radzieckich **ocaliło przed zniszczeniem wiele miast polskich i najważniejsze ośrodki przemysłowe,** które w przeciwnym wypadku zostałyby zdewastowane przez okupantów hitlerowskich.

Ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi walczyła w owe dni dzielna Armia Demokratycznej Polski.

19 stycznia został wyzwolony Kraków, **w tym samym dniu wyzwolona została Łódź.** 21 stycznia wojska I Frontu Ukraińskiego działały już na terenie Śląska.

W rozkazie generalissimusa Józefa Stalina do wojsk radzieckich, w lutym 1945 roku, ofensywa ta ujęta została w następujących słowach:

„W toku ofensywy Armia Czerwona przy pomocy szybkich i umiejętnych działań odrzuciła nieprzyjaciela daleko na zachód. W zaciętych bojach wojska radzieckie przesunęły się na linii biegnącej od granic Prus Wschodnich do dolnego biegu Wisły — o 270 km., z bazy nad Wisłą na południe od Warszawy do dolnego biegu Odry — o 570 km., z sandomierskiego teatru działań wojennych w głąb Śląska — o 480 km"".

Ofensywa wojsk radzieckich zmusiła Niemców do przerzucenia części swych sił z zachodu na wschód. Niemcy wycofali pośpiesznie z zachodu m. in. V i VI armie pancerne. **Ofensywa wojsk hitlerowskcih na Zachodzie załamała się.**

W ciągu krótkiego czasu Armia Radziecka wyzwoliła całkowicie od okupantów niemieckich całe terytorium Polski oraz znaczną część Czechosłowacji. Działania wojenne rozwijały się już na terytorium Niemiec.

W toku ofensywy Armia Radziecka zdobyła olbrzymie łupy wojenne. **W ciągu 40 dni zniszczono i zdobyto około 3000 samolotów niemieckich, przeszło 450 czołgów i dział zmotoryzowanych oraz 12.000 armat.**

W tym czasie przeszło **350.000 żołnierzy i oficerów niemieckich dostało się do niewoli, przeszło 800.000 zostało zabitych.**

Zimowa ofensywa Armii Radzieckiej w 1945 roku była nowym wspaniałym dowodem potęgi radzieckich sił zbrojnych, sztuki Armii Radzieckiej, genialności planów strategicznych dowództwa radzieckiego i ich znakomitej realizacji.

W walce z gruźlicą

stosowany jest nowy preparat leczniczy

W sanatorium akademickim w Zakopanem rozpoczęto samodzielne badania naukowe **nad leczeniem gruźlicy preparatem PAS.** Próbki lekarskie preparatu PAS ofiarował przedstawiciel firmy CILAG w Schaffhausen.

Ponadto sanatorium akademickie „Bratnia Pomoc" w Zakopanem współpracuje z prof. biologii **Göteborgu Jörgen Lehmann'em — wynalazcą PAS-u.**

Sanatorium przeprowadza również badania nad innymi nowymi środkami przeciwgruźlicowymi, działającymi podobnie, jak preparat PAS.

Rozpoczęte prace natrafiają jednak na wiele przeszkód natury technicznej. Brak jest podstawowego wyposażenia laboratorium oraz dostatecznej ilości próbek PAS-u.

W związku z rozpoczęciem badań naukowych nad preparatem PAS, w najbliższych dniach ukaże się w „Polskim Tygodniku Lekarskim" rozprawa jednego z lekarzy sanatorium akademickiego w Zakopanem, **omawiająca szeroko stosowanie PAS-u w różnych przypadkach gruźlicy.**

Wyrok w procesie „redaktorów" okupacyjnych

Dnia 11 bm. o godz. 23.30 Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok na współpracowników prasy niemieckiej w języku polskim.

Oskarżony **Sierżputowski Antoni** został skazany na **10 lat więzienia,** oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat.

Oskarżonego **Szklarskiego Alfreda** Sąd skazał na **8 lat więzienia** i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 4.

Oskarżonego **Ziemkiewicza Ludwika** Sąd skazał na **8 lat więzienia** i utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 4 lat.

Oskarżonego **Pągowskego Tomasza** Sąd skazał na **7 lat więzienia** i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Oskarżonego **Manna Kazimierza** Sąd skazał na **6 lat więzienia** i utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 3.

Oskarżony **Trepanowski Tadeusz** został skazany na **5 lat więzienia** i utratę praw publicznych i obywatelskich na 3 lata.

Oskarżony **Leśniewski Władysław** został skazany na **4 lata więzienia** i uratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2.

Oskarżony **Pudłowski Czesław** został skazany na **4 lata więzienia** oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2.

Oskarżony **Wolski Jan** został skazany na **3 lata** więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2. Oskarżony otrzymał najniższy wymiar kary, gdyż Sąd uwzględnił że oskarżony pisał mało, w krótkim okresie czasu i Sąd dał wiarę, że oskarżony był w ciężkiej sytuacji materialnej.

Oskarżonych **Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mieczysława** Sąd uniewinnił

Elektryczny ubój

będzie wprowadzony w całej Polsce

W ub. miesiącu Ministerstwo Rolnictwa zaakceptowało wzór maszyny elektrycznej do humanitarnego zgładzania zwierząt.

Jeden z tych aparatów został wysłany przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami **do Rakarni Miejskiej w Łodzi, gdzie miał być natychmiast zainstalowany.**

Niestety, Komisja TOZ, która odwiedziła rakarnię w dniu 7 stycznia, stwierdziła, że maszyna elektryczna **nie została dotychczas uruchomiona.**

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, chcąc zapobiec niehumanitarnemu zabijaniu psów, kotów itp. rozprowadzi w ciągu najbliższych miesięcy **350 aparatów dla wszystkich rakarni na terenie kraju.** Zwierzęta będą usypiane, tylko za pomocą prądu elektrycznego.

Codzienna nowelka „Expressu"

Chińska wdowa

Przez cały dzień ślęczał mędrzec Czang-Czeng nad mądrymi księgami, tak że aż w końcu uczuł w głowie zawrót. Korzystając przeto z pięknej pogody, stary filozof udał się daleko poza mury miasta.

Błądząc po okolicy i zastanawiając się nad mądrością Buddy, który stworzył świat takim, a nie innym, Czang-Czeng nie wiadomo w jaki sposób dostał się na cmentarz, który chińskim zwyczajem rozciągał się na niewielkim pagórku.

Idąc między grobami zauważył nagle kobietę, która trzymając wachlarz w ręce, klęczała obok świeżej mogiły.

Odziana była w czarny płaszcz zapięty aż pod szyję, bez specjalnych upiększeń. Wyglądała trochę zagadkowo, ale jeszcze bardziej tajemnicza była wykonywana przez nią czynność: po prostu wachlowała ona ziemię tak, jak się wachluje zmęczoną po tańcu twarz.

Zaciekawiony Czang-Czeng skłonił się uprzejmie tajemniczej pani i zapytał głosem jak najbardziej uprzejmym.

— Jestem, niestety, filozofem i jak na filozofa przystało wszystko, co ludzkie, nie może mi być obce! Łaskawa pani! Ośmielam się wobec tego zapytać, co pani właściwie robi o tej porze na cmentarzu? W mojej praktyce filozofa nigdy czegoś podobnego nie widziałem! Szczególnie zaś interesuję się sprawą kobieca...

Ale młoda kobieta nie zwróciła nań najmniejszej uwagi i nadal wachlowała ziemię, głowę spuściła jeszcze niżej, jak gdyby czuła się w tej chwili winowajczynią.

Po chwili bąknęła kilka słów ledwie dosłyszalnych i umilkła, poruszając dalej wachlarzem.

Jakkolwiek był zdania, iż wszystko ostatecznie jest „marnością nad marnościami" — mimo to kobieta z wachlarzem zastanowiła go.

Gdy oddalił się od zagadkowej kobiety — wyrosła przed nim nagle jak spod ziemi, stara kobiecina, która dała mu znak palcem, by się do niej zbliżył.

— Moja pani — zaczęła, kiedy odeszli trochę w bok — nie zaspokoiła pańskiej ciekawości. Ja jednak gotowa jestem za bardzo małą opłatą opowiedzieć panu o tym, o co pan ją pytał.

Czang-Czeng wyjąwszy z kieszeni monetę, podał ją staruszce, ta zaś schowawszy ją skwapliwie, tak zaczęła opowiadać:

— Kobieta, którą pan widział, nazywa się Lui. Jest ona wdową po sławnym mędrcu Tao, który zmarł niedawno po długotrwałej chorobie, a ten grób, obok którego klęczy teraz Lui, jest grobem jej męża. Oboje kochali się kiedyś niezmiernie i Tao do ostatniej chwili rozpaczał, że będzie musiał rozstać się na zawsze z żoną. A i Lui, siedząc u jego węzgłowia, wylewała gorzkie łzy, a kiedy nadeszła chwila śmierci jej męża, przysięgła, że nie przeżyje tego ciosu, ale umrze razem z nim!

— Żono moja, nie przysięgaj! — rzekł wtedy mądry Tao.

— Dobrze! Jeśli już muszę zostać nieszczęsną wdową, jeśli Bóg żąda, abym istniała na świecie, podczas gdy prochy twoje będą spoczywały w ziemi, to wiedz! nigdy, nigdy nie wyjdę powtórnie za mąż! Chcę zostać przy tobie na wieki wieków!

— Żono moja, nie przysięgaj! — przerwał jej znowu Tao.

— O Tao, Tao!.. Pozwól mi więc chociaż przysiąc, że w ciągu pięciu lat po twej śmierci nie wyjdę za mąż, a ciągle pamiętać będę tylko o tobie!

— Żono moja, nie przysięgaj!... Daj tylko przyrzeczenie, iż dopóki woda nie wyschnie na mym grobie, nie wyjdziesz powtórnie za mąż!

Lui dała przyrzeczenie i świątobliwy Tao zamknął swe oczy, by nigdy już więcej nie otworzyć ich...

Lui — jak przystało na uczciwą wdowę — początkowo cierpiała ogromnie. Wyrywała sobie z głowy włosy ; rozpaczała tak ogromnie, że aż żal było na nią patrzeć.

Aliści po trzech dniach uspokoiła się nagle.

Do domu jej przybył młody uczeń — jej męża, prosząc, ażeby wolno mu było zjawić się przed obliczem czcigodnej wdowy i złożyć jej swoja wizytę kondolencyjna.

— Nie mogła odprawić go z niczym. I oto po raz pierwszy od trzech dni, stojąc długo przed lustrem, przeczesała włosy, przypudrowała twarz, a potem przeszła do pokoju, w którym czekał jej gość.

Uczeń filozofa Tao był bardzo młody, przystojny ; bardzo elegancki.

Początkowo opowiadał wiele o jej mężu, a potem zaczął mówić o niej samej.

Tak, to był temat znacznie bardziej interesujący! Lui kazała podać swemu sympatycznemu gościowi herbatę, a on, spoglądając jej w oczy, powiedział w końcu, że rozumie, iż śmierć Tao jest rzeczą wstrząsającą, ale że Lui nie została przecież sama, bo są tacy, którzy od dawna już kochają się w niej.

— Na przykład ja! — dokończył spoglądając na nią ogniście.

— Nie mogę panu nic na to odpowiedzieć, bo jestem związana pewną przysięgą — odparła piękna Lui — Niech mnie pan jednak odwiedzi za parę dni!

Młody uczeń obiecał przyjść do niej znowu, a tymczasem młoda wdowa siedzi nad grobem męża i ruchem wachlarza osusza mokrą ziemię...

Mędrzec Czang-Czeng słysząc to opowiadanie zadumał się długo, aż wreszcie rzekł:

— Młodość szybko mija, rozumiem więc tych, którzy chcą z niej korzystać!... A ta kobieta jest jednak uczciwa, skora nie chce złamać przysięgi danej mężowi na łożu śmierci!...

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Ale z tą papugą to ci się szpetnie udało, co?
PAPUGA: — Idioto ciężki!..
WACEK: — Jakto: idioto?
WICEK: — A czy tak mówiłem?

WACEK: — Ach to papuga!.. Czekaj, zaraz cię zdzielę!
WICEK: — O rety! Łotrze! Jeszcze od papug się wyzywasz?
PAPUGA: — Hahaha! Świetnie!

WICEK: — Masz za papugę!
WACEK: — Wiciuniu! Ja chciałem naprawdę w tę papugę..
WICEK: — W jaką znów papugę?
PAPUGA: — Byczy kawał!..

SZABERSKI: — Faktycznie, że nie ma czego narzekać! Jak dotąd nie mogę się skarżyć, aby los mnie bił po głowie.. Na honor! W złą godzinę wymówiłem!..

Koncerty dla robotników
urządza łódzka filharmonia

Filharmonia Miejska w Łodzi, dążąc do udostępnienia muzyki symfonicznej najszerszym warstwom robotniczym organizuje cykl koncertów dla świata pracy. Koncerty te będą stały na wysokim poziomie artystycznym zarówno pod względem programowym jak i doboru solistów i dyrygentów.

Pierwszy wieczorny koncert symfoniczny odbędzie się w nadchodzący piątek, dn. 14 stycznia.

Członkowie związków zawodowych, za okazaniem legitymacji, względnie młodzież akademicka mają prawo nabycia kart wstępu w cenie zł. 33 i 60. Oprócz kasy Filharmonii bilety rozprowadzane będą przez wydział kulturalno-oświatowy OKZZ.

—o—

Pracownicy sądowi
na straży interesów klasy robotniczej

W Łodzi odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Sądowych i Prokuratorskich, **z udziałem przedstawicieli prezydiów zarządów okręgowych z całej Polski.** Obradom przewodniczył prezes Związku **prok. Jackiewicz.**

Referat o znaczeniu Kongresu PZPR dla ukształtowania się ideologii mas pracujących i znaczeniu uchwał Kongresu dla ruchu zawodowego wygłosił ob. Kryński.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której stwierdzają m. in.:

„Pracownicy wymiaru sprawiedliwości zobowiązują się czujnie strzec interesów dlasy robotniczej i tępić bezwzględnie wszelkie przejawy wrogiej działalności wobec ustroju i państwa Polski Ludowej".

—o—

Bony tłuszczowe
trzeba zarejestrować do 15 bm.

Wydział Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego — podaje do wiadomości, że termin rejestracji bonów tłuszczowych kat. PR, RD i R na I i II dekadę upływa z dniem 15 bm. W wypadku niezarejstrowania bonów w tym terminie — odcinki kat. PR nr nr 10 i 2 oraz kat. R i RD nr nr 4 i 5 utracą swą ważność.

Termin realizacji bonów wszystkich kategorii za I i II dekadę upływa nieodwołalnie z dniem 20 stycznia rb.

Rejestracja bonów tłuszczowych wszystkich kategorii na III dekadę odbywać się będzie w punktach sieci rozdzielczej w dniach od 18 do 20 stycznia rb.

Wydawanie słoniny, masła i margaryny odbywać się będzie w dniach od 24 do 31 stycznia rb. Po dniu 31 bm. niezrealizowane bony na miesiąc styczeń 1949 r. utracą ważność.

—o—

Telegramy listowe
zostały wprowadzone od 1-go stycznia

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi komunikuje, że wprowadzone zostały:

Telegramy listowe —Elt—; opłata za każdy telegram wynosi: najmniej za 25 wyrazów 75 zł., za każdy dalszy wyraz 3 zł. plus stała opłata 20 zł.

Doręczanie telegramów na blankietach ozdobnych —Lx— za opłatą 60 zł. za jeden blankiet wraz z koperta

Monumentalny teatr
powstanie w tym roku na Placu Dąbrowskiego. - Jak będzie wyglądał reprezentacyjny przybytek Melpomeny

Jury, powołane do rozstrzygnięcia konkursu na projekt gmachu Teatru Narodowego w Łodzi, zakończyło swoje prace. Nie przyznano pierwszej nagrody, natomiast — dwie drugie po 400.000 złotych oraz zakupiono szereg projektów, zawierających interesujące rozwiązania z punktu widzenia architektonicznego i przydatności dla reprezentacyjnej sceny.

Wczoraj zebrał się Komitet Budowy Teatru Narodowego w Łodzi, który postanowił spośród wyróżnionych prac wybrać jeden z projektów, nagrodzony drugą nagrodą, a oznaczony numerem 6-tym. Projekt ten ma być podstawą do realizacji budowy; jest dziełem dwu młodych architektów z Gliwic.

Autorzy projektują wzniesienie gmachu teatralnego o pojemności 1500 miejsc, przy czym ok. 800 miejsc mieścić się będzie na stosunkowo nie głębokiej, amfiteatralnej widowni parterowej, reszta zaś — na dwu balkonach, umieszczonych nad parterem.

Zaplanowano też dwie loże reprezentacyjne po bokach parteru. Akustyka i rozplanowanie miejsc mają być znakomite.

Scena będzie obszerna i głęboka, co **pozwoli na wystawianie najbardziej skomplikowanych spektakli masowych, a także widowisk operowych.** Zamiast sceny obrotowej, projktodawcy przewidują wybudowanie „kieszeni" bocznych i tylnej, gdzie będą w czasie trwania przedstawienia ustawione dekoracje, które na specjalnych wózkach przeniesione zostaną na scenę. **Pozwoli to na błyskawiczną zmianę dekoracji. Zostaną też zbudowane zapadnie, a ogromną przestrzeń nad sceną umożliwi szybkie opuszczenie największych nawet dekoracji.**

Teatr otrzyma olbrzymie foyer, pomieszczenie dla szatni i inne potrzebne urządzenia. W obydwu skrzydłach mieścić się będą garderoby artystów, sale dla prób, kostiumiarnie, malarnia rekwizytornia i inne.

Jeśli chodzi o widok z Placu Dąbrowskiego — **fasada Teatru Narodowego będzie miała 22 metry wysokości i będzie utrzymana w nowoczesnym stylu.** Nad głównym wejściem, do którego prowadzić będą szerokie stopnie, zaprojektowano dużą dekorację płaszczyznową, wypełnioną szkłem. **Oprócz wejścia głównego będą jeszcze po bokach dwa inne — zapasowe.**

Do gmachu prowadzić będą szerokie podjazdy.

Projekt przewiduje zburzenie Domu Starców przy ulicy Narutowicza, albowiem budynek ten przesłania częściowo widok na gmach Teatru, który stanąć ma po lewej stronie poszerzonego Pl. Dąbrowskiego.

Jak wiadomo, przez środkową oś placu biec ma przedłużenie ulicy Targowej do ulicy Sterlinga. Gdyby więc zmieniono powyższy projekt, przesuwając Teatr na środek Pl. Dąbrowskiego, wówczas ulica okrążałaby budynek Teatru.

Sprawa ta nie została jeszcze ostatecznie przesądzona i będzie rozpatrzona przez Komitet w najbliższym czasie.

Do budowy gmachu i założenia fundamentów Łódź przystąpi jeszcze w roku bieżącym. Na cel ten w tegorocznym budżecie miejskim zapreliminowano 40.000.000 złotych. (sg)

Afera papiernicza
Proces sabotażystów
rozpocznie się 20 b. m. w Łodzi

Dnia 20 b m. odbędzie się w Sądzie Doraźnym w Łodzi wielki proces szkodników gospodarczych z przemysłu papierniczego.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 7-osobowa grupa z b. dyrektorem Kraulem na czele.

Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie ze względu na żywą jeszcze w pamięci aferę papierniczą Dolewskiego i jest w pewnym sensie dalszym jej ciągiem.

Rozprawę prowadzić będzie przewodniczący Wydziału Doraźnego — Mieczysław Błochowicz.

Ze względu na wagę sprawy, oskarżać będzie specjalnie wydelegowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego — Sawicki oraz prokurator Sądu Okręgowego — Władysław Kubik. (p)

Miękkie i twarde
ale... skóry
sprzedaje PSS dla świata pracy

Sytuacja na rynku skórzanym i obuwianym uległa w ostatnich paru miesiącach wydatnej poprawie. Brak skór, odczuwany jeszcze w ubiegłym roku dotkliwie przez ludność, a co za tym idzie drożyzna artykułów skórzanych i obuwia, **należą już dawno do przeszłości.**

Olbrzymie transporty obuwia czeskiego, sprzedawanego na talony i bez talonów, coraz większe ilości obuwia produkcji krajowej, rzucone w odpowiedniej porze na rynek przez przemysł państwowy — **zaspokoiły całkowicie zapotrzebowanie.**

Obecnie, wobec nasycenia rynku obuwiem gotowym, organizacje gospodarcze handlu państwowego i spółdzielczego **mogą już bez żadnych ograniczeń rozpocząć sprzedaż nawet skóry surowej.**

Jak się dowiadujemy, PSS już od kilku dni sprzedaje skórę twardą i miękką dla świata pracy. **Sprzedaż odbywa się w Hali Towarowej na Pl. Barlickiego.** Każdy członek związku zawodowego, na podstawie przedłożonej legitymacji związkowej, może nabyć skórę na jedną parę obuwia.

Tylko w styczniu rb. w ten sposób rozprowadzi się w Łodzi 3 tysiące ton skóry.

Za maltretowanie koni
woźnice będą karani
przez sądy starościńskie

Wypadki znęcania się nad zwierzętami są bardzo częste. Woźnice miejscy **w większości nie dbają o zwierzęta, biją je, nie leczą, nakładają na wozy zbyt duże ciężary.** W ten sposób konie w mieście mogą być wykorzystywane do pracy zaledwie przez okres kilkuletni, zamiast kilkunastoletni.

Min. Administracji Publ. zaleciło w ub. miesiącu **zaostrzenie represji karnych w stosunku do osób, maltretujących zwierzęta.**

Grzywny, wymierzane w drodze doraźnych nakazów karnych okazały się **w praktyce zbyt słabym środkiem.** Zaniechano więc karania w tym trybie, a **zarządzono sporządzanie doniesień karnych i wymierzanie ich w postępowaniu karno-administracyjnym.**

Jednocześnie leczenie zatrzymanych zwierząt będzie się odbywało na koszt ich właścicieli (x)

Młodzież całego kraju

pomoże Łodzi

przy wykonaniu robót inwestycyjnych. — Dwie brygady „Służby Polsce" pracować będą od wiosny do jesieni

W tym roku po raz pierwszy w samej Łodzi pracować będą od wiosny do jesieni dwie pełne brygady młodzieżowe „Służba Polsce". Zarząd Miejski w Łodzi zgłosił już do komendy „S. P." zapotrzebowanie na przeszło tysiąc junaków, którzy zatrudnieni zostaną przy robotach drogowo - komunikacyjnych, oraz przy robotach plantacyjnych, wzgl. przy innych ważnych inwestycjach.

Nie będą to jednak junacy, pochodzący z samej Łodzi, ani z terenu województwa łódzkiego, ale młodzież z różnych stron kraju. W związku z tym władze miejskie, w porozumieniu z Komendą „Służba Polsce" wyznaczą wkrótce **tereny, na których junacy zostaną zakwaterowani na czas pobytu w naszym mieście, tj. od 1 maja do października 1949 r.**

Roboty łódzkie prowadzone będą w setkach miejsc, zgodnie z planami inwestycyjnymi, które jeszcze do końca rb. muszą być zrealizowane.

Jeśli idzie o roboty drogowo - komunikacyjne, przy których pracować będą hufce junaków, to dzielą się one na trzy zasadnicze grupy. Pierwsze z nich — to zabruki ulic. Według planu, **zabrukowanych zostanie od 7 do 10 kilometrów ulic, wyłącznie na peryferiach, zamieszkałych przez ludność robotniczą.**

Do drugiej kategorii robót należą przebruki, szczególnie na terenie b. getta na Bałutach. **Przebruki dokonane zostaną na ul. Stodolnianej**, która zostanie przebita do ul. Limanowskiego, oraz na wszystkich ulicach poprzecznych pomiędzy ulicami Zgierską, a Stodolnianą, a więc **na ul. Podrzecznej, Drewnowskiej i Lutomierskiej.**

Oprócz tego w związku z planowaną budową domów mieszkalnych przez ZOR w bloku między ulicami Franciszkańską, Wojska Polskiego, Kościelną i Wolborską, **junacy pracować mają przy uporządkowaniu całej tej dzielnicy.** Znikną tu wszystkie ruiny, góry gruzu i doły — pozostałości barbarzyństwa hitlerowskiego. Również na ul. Franciszkańskiej, gdzie mają być wzniesione domy magistrackie dla urzędników miejskich, brygady pracować będą nad uporządkowaniem terenu całego otoczenia. W przyszłości bowiem przebudowane ulice Franciszkańska, Zawiszy, Krawiecka i Dworska stanowić mają **estetyczną oprawę dla bloków mieszkaniowych Zarządu Miejskiego.**

Kilka hufców postawionych zostanie do robót przy ułożeniu nowoczesnych, gładkich **nawierzchni asfaltowych na Al. Kościuszki na odcinku od Zamenhofa do Żwirki, na ul. Armii Czerwonej od Placu Zwycięstwa do ul. Przędzalnianej oraz na ul. Strykowskiej, będącej arterią wlotową z Warszawy, na odcinku od ul. Wojska Polskiego do wiaduktu kolejowego.**

Jak wspominaliśmy, junacy ze „Służby Polsce" będą także pracować przy robotach plantacyjnych. Obok prac, związanych z konserwacją parków, przebudową skwerów i zieleńców, będą to głównie **robty nad założeniem i oddaniem do użytku robotników ogródków działkowych.** Sprawa ta posiada dla mieszkańców robotniczej Łodzi szczególne znaczenie. Projektuje się założenie co najmniej kilkuset takich ogródków na wolnych terenach przyfabrycznych oraz za miastem.

Poza tym junacy skierowani zostaną do prac plantacyjnych na t. zw. zielonym pasie nad rzeką Łódką oraz **przy budowie centralnego ośrodka sportów wodnych w Rudzie Pabianickiej,** przy pogłębianiu stawu itd. **(at.)**

Pułapka na przechodniów

Prośba mieszkańców z ul. Wilsona

Do redakcji naszej zwrócili się mieszkańcy ulicy Wilsona, położonej na krańcach miasta, na Zdrowiu ze skargą na fatalny stan tego jedynego dojścia do ich domostw. Pomijając, że ulica ta jest niezabrukowana, pełna pułapek dla przechodniów i słabo oświetlona (jedna lampa) ostatnio na dodatek przecięta została w środku szerokim rowem, który trzeba obchodzić zdala, aby nie ulec wypadkowi.

Niewątpliwie sprawą tą zajmą się właściwe władze i położą kres kłopotom mieszkańców tej dzielnicy. (w)

Pretensje finansowe do władz b. Rzeszy

należy rejestrować do 20 stycznia

20 stycznia rb. upływa termin zgłaszania pretensji prywatno-prawnych w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz do władz b Rzeszy Niemieckiej. Z uwagi na doniosłe znaczenie tej akcji, każdy obywatel, posiadający podstawy do zgłaszania pretensji, powinien dopełnić obowiązku rejestracji. Przeprowadza ją na terenie Łodzi wydział statystyczny Zarządu Miejskiego. (a).

Wydawał Polaków gestapo

Młodociany renegat skazany na śmierć

24-letni Jerzy Gawliński, mieszkaniec Łodzi, aresztowany został przez władze okupacyjne wiosną 1943-go r. **Powszechne zdziwienie budził fakt, że po paru tygodniach gestapo go zwolniło. Jak się później okazało, Gawliński podpisał deklarację konfidencką i wydał w ręce wroga szereg osób.** Nowokreowany konfident już na samym wstępie rozwinął ożywioną działalność.

W roli rzekomego gońca bywał tu często w „Dresdener Bank". W jednym ze swoich meldunków **doniósł gestapowcom, że pracujący w tym banku Polacy — Zdzisław Piotrowski i Czesław Daniel piszą listy z pogróżkami do Niemców.** Jednocześnie podszedł podstępnie Piotrowskiego, prosząc go, by napisał mu jakiś wierszyk. Gestapo porównało pisma i wkrótce po tym **aresztowano i wysłano Zdzisława Piotrowskiego oraz brata jego — Tadeusza do obozu karnego, zaś Danielaka stracono.**

Gawliński wydał również w ręce gestapo łączniczkę AK — „Hanke", rodzinę Krzemińskich, u których mieszkała i szereg innych Polaków.

Pod tymi zarzutami stanął młody renegat przed Sądem Okręgowym. W świetle rozprawy i materiału dowodowego, będącego w posiadaniu Sądu, **wina jego nie budziła najmniejszej wątpliwości.** Zresztą — nie wypierał się jej. Sąd skazał Gawlińskiego na karę śmierci.

Nasze rady

REZERWISTA Z PIOTRKOWA: Jeżeli złożył Pan papiery w Związku Samopomocy celem zatrudnienia i otrzymał Pan zapewnienie przyjęcia go na odpowiednie stanowisko, nie widzimy powodu do niepokoju. Widocznie sprawa jego jest w załatwianiu i w krótkim czasie otrzyma Pan pozytywną odpowiedź.

* * *

ZATORSKA WERONIKA Z ŁODZI: List Pani wzruszył nas bardzo. W sprawie, którą Pani poruszyła prosimy zwrócić się do Urzędu Zatrudnienia ulż Strzelców Kaniowskich 58, do Wydziału Pracy, a z pewnością otrzyma Pani skierowanie na odpowiednią dla niej posadę. Jeśli idzie o drugie pytanie to w sprawie tej wszelkich informacji będzie Pani mogła zasięgnąć w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ul. Piotrkowska nr. 272b.

* * *

H. ZALEWSKI — ŁÓDŹ: Liceum Techniki Dentystycznej mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 114. Nauka w Liceum trwa trzy lata. Warunkiem przyjęcia w poczet słuchaczy jest „mała" matura. Przy liceum czynna jest bursa, ale tylko dla dziewcząt.

* * *

ZMARTWIONO ELŻBIETA: Najlepszym środkiemprzeci wmolnym jest czystość. Mole niechętnie lgną do rzeczy, nawet wełnianych, ale upranych czysto i zawiniętych w papier gazetowy. Nie znoczą one bowiem zapachu farby drukarskiej. Latem należy szafę wietrzyć często, oraz (o ile nie lubi Pani zapachu chemicznych środków anty-molowych) przekładać garderobę gałązkami bagna. Co do kłopotów z cerą, która jest jak Pani pisze sucha i wrażliwa na zmiany atmosferyczne, należy przed pójściem na spoczynek zmyć twarz naparem ślazu, (łyżeczka na szklankę wody) a po osuszeniu wetrzeć wskórę trochę kremu lanolinowego. Bardzo dobrze też jest wcierać w skórę trochę kremu lanolinowego. Bardzo dobrze też jest wcierać, zamiast lanoliny świeży niesolony świeży niesolony smaec wieprzowy. Na wybielenie cery doskonałym jest sok ze świeżych ogórków.

* * *

R. L. z ŁODZI: Bez przedstawienia dokumentu z Urzędu Stanu Cywilnego, że zawarła Pani ślub cywilny, nie może Pani otrzymać żadnych papierów na nazwisko męża. Dziecko urodzone ze związku zawartego tylko w kościele jest dzieckiem pozamałżeńskim i jeżeli ojciec go nie uzna za swoje, będzie ono nosiło nazwisko panieńskie nazwisko matki i nie posiada żadnych praw spadkowych po ojcu lub jego rodzinie.

MŁODZIEŻ LUBI JAZZ

Zespoły muzyczne zorganizowane w świetlicach powinny spotkać się z szerszym poparciem

„Muzyka jazzowa nie ma nic wspólnego ze sztuką". Tak przynajmniej twierdzą ludzie, zajmujący się zawodowo bądź też z innych względów — muzyką poważną. Nie będziemy na tym miejscu roztrząsać słuszności czy błędu zawartych w takim sklasyfikowaniu jazzu i **ograniczymy się jedynie do stwierdzenia, że muzyka jazzowa jest najpopularniejszą wśród naszej młodzieży.**

O popularnej tej gałęzi muzyki zadecydowała być może jej tematyczna prostota i swoiste piękno, którego dopatrują się w niej zagorzali zwolennicy przypuszczalnego twórcy „synkopowego szaleństwa" — Duke Ellingtona. Liczba jej miłośników wskazywałaby również na to, że **ten rodzaj muzyki najbardziej odpowiada przeciętnemu młodzieńcowi, że jest dla niego najbardziej przystępny, gdyż zgodny z jego żywym charakterem.**

Tym wzrastającym zainteresowaniem dla muzyki jazzowej należy też wytłumaczyć **wielką ilość orkiestr amatorskich,** które powstały przy świetlicach organizacji młodzieżowych i zakładów przemysłowych. Młodzież robotnicza poświęca grze w tych zespołach dużo swego wolnego czasu.

Cóż z tego, kiedy te zespoły amatorskie, niekiedy stojące na niezłym poziomie wyszkolenia technicznego, **mają bardzo ograniczone pole działania.** Borykają się one z poważnymi trudnościami finansowymi. **Świetlice przychodzą im z pomocą, opłacając instruktorów, lecz pomoc ta nie jest wystarczająca.**

Wydatków bowiem jest moc. Zważmy np., że naprawa jednego akordeonu kosztuje dziś kilkanaście tysięcy, **za nową harmonię płaci się do 90 tysięcy, za saksofon — do 50 tysięcy złotych itd.** Koszty te wielokrotnie przewyższają możliwości finansowe każdego z członków orkiestry świetlicowej. **W rezultacie, nienaprawiane instrumenty niszczeją, a na zdobycie nowych nikogo nie stać.**

Świetlice nie organizują częstych balów i zabaw, a **możliwości na zdobycie środków finansowych poza obrębem własnego lokalu zupełnie brak. Istnieje bowiem zakaz wynajmowania orkiestr niezrzeszonych w Związku Zaw. Muzyków, a więc dotyczy on również zespołów świetlicowych.** Związek stoi w tym wypadku na straży interesów swych członków, **wyrządzając mimo woli krzywdę zespołom amatorskim.**

Powinno się znaleźć jednak wyjście z tej sytuacji i **nie należy utrudniać młodzieży uprawianie muzyki, której pragnie się poświęcić całym sercem.** Przecież w Związku Radzieckim, Szwajcarii i innych krajach amatorskie i świetlicowej zespoły jazzowe cieszą się szerokim poparciem.

Dlatego też trzeba zastanowić się nad tym zagadnieniem i **Zw. Zaw. Muzyków musi rozwiązać ten problem z pożytkiem dla młodzieży, która pragnie kształcić się w muzyce jazzowej.** (kl)

Za handel łańcuszkowy

dostały się za kratki

Dwie handlarki usiłowały sprzedać zatrute mięso

Patrolującym nocą ulicą Wojska Polskiego milicjantom wydał się bardzo podejrzany samochód, zbliżający się bez świateł do punktu kontrolnego. Kierowcy polecono zatrzymać się. Wewnątrz wozu siedziała kobieta, która szerokimi fałdami spódnicy zakrywała jakieś pakunki.

Po dokładnym przejrzeniu paczek okazało się, że **zawierały one około 150 kg. wędlin i 27 kg. wieprzowiny.** Oczywiście kobietę, którą okazała się **Zofia Promińska, zam. w Głownie, ul. Krótka 4,** przekazano do dyspozycji Komisji Specjalnej. **Mięso odwieziono do Rzeźni, gdzie po zbadaniu zniszczono, bowiem nie nadawało się do spożycia.**

W czasie przesłuchania w Komisji Specjalnej Promińska nie przyznała się do winy, twierdząc, że tylko 60 kg. wędliny stanowiło jej własność.

Przypadkowo do Komisji sprowadzono drugą handlarkę, **Irenę Kitowską** (również z Głowna), którą zatrzymano z większą ilością mięsa na innym punkcie. Kitowską nie tylko się przyznała do uprawiania handlu łańcuszkowego, **lecz wskazała Promińską, jako właścicielkę całego transportu mięsa zarekwirowanego w samochodzie oraz części towaru, znalezionego przy niej.**

Obie handlarki aresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie oczekują sprawiedliwego wyroku. (sk)

Dział oficjalny ŁOZTS.

Komunikat W.G. i D. Nr 9

Sobota dn. 15. 1. 49 r.

Kl. A.

H. K. S. — Widzew g. 19: Nowa 26-28, Czaplak — Ososiński.

Kl. B grupa I

Oratorium — TUR g. 19: Wodna 36, Błaszczyk — Fuks.

Gdańszczanka — Płomień g. 19: Wólczańska 117, Gałkowski.

Kl. B grupa II

Czyn — Jedność g. 19: Piotrkowska 96, Piecz.

Budowlani — Tramwajarz g. 20: Nawrot 23, Borowicz.

Pocztowiec — Y. M. C. A. g. 19: Daszyńskiego 38, Gorzkiewicz.

Gastronomia — Łodzianka g. 20: Piotrkowska 108, Cieśliński.

Niedziela dn. 16. 1. 49 r.

Kl. B grupa I

Iskra — TUR g. 11: Skrzywana 9, Piecz.

Kl. B grupa II

Tramwajarz — Pocztowiec g. 11: 11-go Listopada 30, Cieśliński.

Boruta — Czyn g. 11: Zgierz, Sniechowskiego 30.

Piątek dn. 14. 1. 49 r.

Kl. B grupa I

TUR — Iskra g. 19: Północna 30, Borowicz.

Kl. B grupa II

Boruta — Y. M. C. A. g. 19: Zgierz, Sniechowskiego 30.

Karze się grzywną: Gastronomia — zł. 300, za nie przybycie II drużyny w dniu 19. 12. 48 r., Samorządowiec — zł. 600, za nie przybycie I i II drużyny w dniu 2. 1. 49 r., Gwiazda — zł. 300, za nie przybycie II drużyny w dniu 9. 1. 49 r., Boruta — zł. 300, za nie przybycie II drużyny w dniu 6. 1. 49 r., Samorządowiec — zł. 600, za nie przybycie I i II drużyny w dniu 6. 1. 49.

W. G. i D. Ł. O. Z. T. S.

Z życia „Odzieży"

Zebranie piłkarzy i treningi bokserów

Zarząd Z. K. S. „Odzież" zawiadamia wszystkich członków sekcji piłki nożnej iż, dnia 13 stycznia 1949 r. (w czwartek) o godzinie 19-tej odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji piłki nożnej w sali własnej przy ul. Więckowskiego Nr. 28.

Zarząd sekcji bokserskiej Z. K. S. „Odzież" podaje do wiadomości członków sekcji i sympatyków, iż treningi odbywają się w poniedziaki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 1?-tej w sali Rejonowe Magazyny Zaop. Przem. Odzieżowego, przy ul. Wólczańskiej Nr. 14-16.

Automobilklub Łodzi

zwołuje walne zebranie

Zarząd Oddziału Łódzkiego Automobilklubu Polski zawiadamia, iż w dniu 18 stycznia br. o godz. 17 w lokalu Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, pokój nr. 130 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z udziałem delegata Zarządu Głównego w Warszawie. Obecność wszystkich członków obowiązująca.

40 lat w służbie kolarstwa

Programowe uchwały walnego zebrania kolarzy D. K. S.

Odbyło się doroczne walne zebranie członków Sekcji Kolarskiej Wł. Zw. Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi.

Po złożeniu sprawozdań z działalności organizacyjnej, sportowej i finansowej, przez prezesa M. Karpińskiego, wywiązała się dyskusja w której stwierdzono, że **pomimo ciężkich warunków materialnych w jakich Sekcja pracowała w roku ubiegłym, kolarze DKS-u brali udział prawie we wszystkich zawodach torowych i szosowych, jakie odbyły się na terenie m. Łodzi.**

Dużą żywotność wykazała Sekcja w propagowaniu sportu kolarskiego wśród szerokich mas pracowników przemysłu dziewiarskiego, organizując wyścigi dla posiadaczy rowerów turystycznych, zjazdy i rajdy turystyczne. Specjalny nacisk położono na **propagowanie przepięknej i zdrowej turystyki kolarskiej**, organizując w sezonie 28 wycieczek turystyczno-krajoznawczych.

Po dyskusji i udzieleniu ustępującym władzom Sekcji jednogłośnie absolutorium, wybrano nowy Zarząd Sekcji na rok 1949 w następującym składzie: prezes — Karpiński Mieczysław **(po raz czwarty z rzędu)**, zastępcy: — Tarczyński Kazimierz i Sik Stefan, kapitan Sekcji: — Tarczyński Aleksander, kapitanowie turystyczni: — Królikowski Wacław i Czernecki Jerzy, sekretarz: — Szczerbiński Jerzy, zastępca — Królikowski Józef, gospodarze: — Banasiak Aleksander i Dziedziczak Florian, skarbnik: — Zemler Julian, pomoc sanitarna: — Piotr eLonow, członkowie Zarządu bez mandatów: Kermen Paweł, Myszkowski Władysław i Macielski Władysław.

Z uchwał podjętych przez Walne Zebranie, należy wymienić: **a) bezwzględną walkę z alkoholizmem wśród młodzieży kolarskiej**, b) organizowanie pogadanek z dziedziny turystyki kolarskiej, c) organizowanie zawodów o charakterze propagandowym (wycieczki, rajdy, zjazdy i wyścigi na rowerach turystycznych), **d) przeprowadzenie selekcji wśród członków Sekcji** i skreślenie zalegających w opłatach składek członkowskich. Uchwalono również, preliminarz budżetowy Sekcji na rok 1949, kalendarzyk wyścigów i imprez, organizowanych przez Sekcję, oraz wybrano delegatów na Walne Roczne Zebranie ŁOZK.

W uznaniu zasług, położonych dla Sekcji i kolarstwa łódzkiego, Doroczne Walne Zebranie odznaczyło Dyplomem Honorowym kol. Leonowa Piotra. Udział w zebraniu z ramienia ŁOZK brali: ob. ob. Komorowski Antoni, Jóźwiak Wacław i Marusik Stefan, a z ramienia Zarządu Głównego DKS-u: ob. ob. prezes Dąbrowski Marian, Pol Bronisław i Zientarski Zenon.

W wolnych wnioskach, między innymi przedstawiciel Okręgu zaapelował do zebranych, ażeby w przyszłym sezonie szczerze i z zamiłowaniem uprawiali nadal sport kolarski, propagując go wśród swoich kolegów i aby kadry zrzeszonych kolarzy w DKS-ie zwiększyły się stokrotnie, **co będzie najlepszą nagrodą dla prezesa Mieczysława Karpińskiego, który w roku bieżącym obchodzić będzie jubileusz 40-lecia pracy na niwie sportowej.** Zebraniu przewodniczył b. sprawnie, członek honorowy Sekcji, prezes Jan Garczarek.

ŁKS łączy się z Włókniarzem

Jutro wspólne obrady przedstawicieli klubów

W Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej zapadła decyzja, do którego z branżowych pionów będzie należał ŁKS. Wprawdzie ŁKS wybrał jako pierwszy Zw. Samorządowców, a gdy nic z tego nie wyszło, wyraził następnie chęć połączenia się z łódzkim ZZK, ostatecznie jednak nastąpi połączenie najstarszego klubu łódzkiego z Związkowym Włókienniczym Klubem Sportowym Włókniarz.

Na specjalnej konferencji przedstawicieli Zw. Zaw. Włókniarzy z przedstawicielami ŁKS omówiona będzie sprawa połączenia się obydwu klubów. Konferencja ta wyznaczona została na piątek 14 stycznia.

Kluby ligowe miały prawo korzystania z wyboru branżowego pionu, lecz gdyby wybór jakiego dokonały utrzymać nadal bez zmian doszlibyśmy do tego, że niektóre branże byłyby sportowo bardzo silne, inne natomiast reprezentowałyby zbyt słaby poziom. Dlatego też celem odpowiedniego rozłożenia sił na wszystkie branże poczynione będą pewne zmiany. To jest powodem dla którego przystąpienie ŁKS do Zw. Zawodowego Pracowników Kolejowych stało się nieaktualne, i dla którego krakowską Wisłę, która również ciążyła ku Kolejarzom, przydzielono do Spółdzielców.

A więc ŁKS stanie się klubem włókienniczym. Obecnie pozostają jeszcze bez przydziału Zryw i TUR, które, możliwe, znajdą się w gronie Spółdzielców. KS Partyzant ciąży w kierunku ZS Gwardii.

Półfinały i finały

Aleksandrów czeka na turniej młodzików

Turniej pięściarski juniorów zorganizowany przez Wydział Szkoleniowy ŁOZB. zbliża się do kulminacyjnego punktu — półfinałów i finałów. Wstępne spotkania turniejowe odbywały się w Zgierzu, natomiast Aleksandrów będzie terenem ostatnich walk. Półfinały wyznaczone zostały już na nadchodzącą sobotę dn. 15 bm., finały na dzień następny — niedzielę 16 bm.

W sobotę walki rozpoczną się w sali Zw. Zaw. o godz. 18. W programie przewidziane jest 11 par: od wagi muszej do średniej:

MORAWSKI — MARYNIAK, SOBCZAK — NOWAK, Krajewski — BARANOWSKI, JAŁOCHA — GETLING, PASTUSIAK — PIETRZAK, DIAKONOWICZ — KAMIŃSKI, PŁOCIENNIK — GRIGEROWSKI, NOGAJSKI — ROSIAK, KUCHARSKI — MISIAKIEWICZ, SZYMAŃSKI — LUBELSKI. W ostatniej parze KUBISIAK w zależności od wyniku losowania zmierzy się ze ŚLARSKIM lub PIOTROWSKIM.

W niedzielę w tej samej sali, lecz o godz. 16-ej odbędą się finałowe walki. Narazie mamy tylko dwie pary finalistów: w wadze papierowej DEBISZ — CZERWIŃSKI i w wadze półciężkiej WIECHA — SZYMURA. Aleksandrów, w którym boks cieszy się tak wielką popularnością, jest pełen oczekiwania występu najlepszych juniorów okręgu łódzkiego.

Sprostowanie

W sprawozdaniu meczu bokserskiego DKS (Aleksandrów) — Filmowiec zaszła pomyłka którą niniejszym prostujemy. Ponieważ walkę w wadze piórkowej wygrał Wierzchowski, a nie jak omyłkowo podano zawodnik Szczepański, w ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna DKS w stosunku 9:7.

S. MICHAŁOWSKA



86)

To było to miasto, za którym tęskniła rozpaczliwie za kratami celi. To było to życie niedostępne, od którego była dotychczas oddzielona grubymi kratami... Widywała nocą światła w jego domach, wsłuchiwała się chciwie w oddalone, przytłumione jego odgłosy... Było tuż, zaraz za dworcem. Mieszkali tam ludzie, którzy ją znali. Stał tam dom, gdzie spędziła część swego życia. Wystarczy wsiąść w tramwaj i zajedzie na ulicę Szpitalną, pod numer 10. Ktoś inny już mieszka w tych obcych i zawsze nienawistnych pokojach. Ktoś, kto nie widział kałuży krwi na dywanie...

Tam w tym mieście przebywa gdzieś w nieznanym domu Zbyszek i... Łęcz. Jak blisko na pozór są tam oni obaj. Jak blisko i jak daleko...

Dawano sygnały, pociąg miał zaraz odjeżdżać. Janka nie ruszała się. Nie ruszyła się nawet, gdy pociąg odjechał i życie na stacji ucichało zwolna.

Siedziała zamyślona.

Przychodziły i odjeżdżały pociągi, gwar na stacji był wciąż ten sam. Sapanie pociągów, gwizdki, ludzie... Nikt nie zwracał na nią uwagi. takich, jak ona, były tutaj setki.

Poczuła w pewnej chwili głód. Ocknęła się. Spojrzała przytomniej po dworcu. Podniosła się powoli, wzięła walizkę i skierowała się do poczekalni. Przy bufecie poprosiła o bułkę z wędliną. Zjadła ją żarłocznie, popiła lemoniadą. Wyszła przed dworzec i skierowała się boczną ulicą ku miastu.

W tym momencie przed stację zajechała taksówka. Wysiadła Ewa i weszła szybko po schodach. Przez cały czas konferencji była niespokojna. Chciała przekonać się, czy Wierzbicka odjechała.

Gdyby obejrzała się ze szczytu schodów, może dojrzałaby jeszcze w bocznej ulicy znikającą sylwetkę jasnowłosej kobiety z małą walizką.

Weszła na peron. Odetchnęła. Ławka, na której siedziała Wierzbicka, była pusta. Odjechała! Pociąg, którym miała jechać, odszedł przed godziną. Jest już teraz daleko, w drodze. Poza zasięgiem Łęcza.

Wsiadła do taksówki i kazała się podwieźć do eleganckiej restauracji na obiad. Należało uczcić ten niezwykły dzień!

Gdy dochodziła piąta, czekała gotowa na przyjęcie Łęcza. Przyjechał przed czasem. Powitał Ewę roztargnionym uśmiechem i zaraz spytał o Wierzbicką.

Choć była podniecona do najwyższych granic, zmusiła się do opanowania.

— Ach, panie Ryszardzie — rzekła swobodnie. — Wierzbicka zrobiła nam niespodziankę. Jak tylko skończyła szycie, natychmiast zażądała wypisania z więzienia. Nie chciała ani chwili dłużej przebywać w tym gmachu. Musiałam rzucić wszystko i odwieźć ją na stację.

Łęcz słuchał z niedowierzaniem.

— Więc odjechała?

— Tak. Odjechała. Tym pociągiem o jedenastej.

Nie patrzyła na Łęcza.

Stał zaskoczony. Jeszcze nie chciał wierzyć. Przecież to było niemożliwe, żeby tak odjechała bez jednego słowa.

— Może nie wyjechała, może jest jeszcze w mieście?

— No przecież sama wsadziłam ją do pociągu.

Chodził nerwowo po pokoju, patrzyła za nim ze ściśniętym sercem.

— I nie mówiła dokąd jedzie?

— Nie. Nie zauważyłam nawet, dokąd wykupiła bilet. Pojechała pociągiem krakowskim. Kazała pana pozdrowić — brnęła Ewa, — obiecała napisać i do mnie i do pana. Zaznaczyła, iż od nikogo pomocy nie potrzebuje, że ma już pracę i pragnie jak najprędzej opuścić nasze miasto. Wcale jej się nie dziwię, że nie chciała ani chwili dłużej niż potrzeba siedzieć w naszym zakładzie. Dość tu przeżyła przykrych momentów.

— Jest panu pewnie przykro, że nie podziękowała należycie za pana dobre serce? To takie właśnie są więźniarki. Gdy już niczego nie potrzebują, zapominają, — puściła jadowitą strzałę.

— O, myli się pani, sądząc, że jest mi przykro — rzekł chłodno. — Nie. Jestem tylko... zdumiony.

Pożegnał się pośpiesznie i wyszedł. Nie zatrzymywała go. Musiał teraz przetrawić to wszystko.

Usiadła za biurkiem i raptem zdała sobie sprawę ze swej podłości. Przeraziła się!

Więc już tak nisko upadła? Potrafiła zdobyć się na tak brudną intrygę? Ona, kobieta, którą dotychczas szanowano, której etyka była na tak wysokim poziomie! Popełniła rzecz nie do darowania. Już nigdy nie będzie mogła spojrzeć w oczy Łęczowi. Przestała nagle wierzyć, że go kiedykolwiek zdobędzie. Nie była godna szczęścia.

— — — — — — — —

Łęcz jechał przez natłoczone ulice, kierując autem półprzytomnie. Zawód, jaki przeżył, był bardzo dotkliwy. W pewnym momencie, w najruchliwszym punkcie miasta, mało nie wpadł na ciężarowy samochód. Zahamował tuż przed olbrzymim masywem naładowanej ciężarówki. Gdy sobie zdał sprawę, jak blisko był śmierci, zrobiło mu się gorąco.

Zaklął z pasją. — Takiego idiotę z siebie robić!

Resztę drogi jechał powoli i uważnie. Gdy wchodził do domu, z kuchni wyjrzała jego gospodyni. Patrzyła chwilę zdumiona.

— Gdzie ta pani, co miała przyjechać?

(D. c. n.)

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (121



Tymczasem z daleka nadbiegły jeszcze inne wilki, i wobec tego lotnicy nie mogąc walczyć z całym stadem, poczęli się wycofywać. Do tego usłyszeli również dalekie wystrzały z karabinów. Wpadli na polanę, gdzie spostrzegli małą chatę leśniczego.



Zabarykadowali się szybko stosem sprzętów, znalezionych wewnątrz ; stojąc w otworach okien czekali na pojawienie się wroga. Po dłuższej chwili na polanę wbiegła czereda psów, a tuż za nimi większa grupa Niemców.



Nasi przyjaciele czekali aż się zbliżą i przywitali ich gęstym ogniem. Niemcy rozsypali się w tyralierę, kryjąc się za pniami drzew.

Długo trwała ta nierówna walka, lecz z każdą chwilą sytuacja naszych przyjaciół stawała się groźniejsza. Nie mieli wiele amunicji i Niemcy bezustannie zbliżali się do domku. W pewnym momencie pilot radziecki wych[illegible]lił się nieostrożnie i otrzymał postrzał w samo serce

Świeży transport!...

Pan Filip otrzymał bilet na koncert dobroczynny. Ponieważ odmówić nie wypadało, a jak się zapłaciło, to szkoda było nie skorzystać, więc pan Filip poszedł.

Występowaa jakaś śpiewaczka. Stara, brzydka, niezgrabna, ubrana nieestetycznie, śpiewająca jak kuzyn Kiepury, a może nawet jeszcze gorzej. Gdy skończyła pierwszą arię, nikt nie klasnął w dłonie. Tylko siedzący przy panu Filipie łysy jegomość walił z całych sił, aż mu łapy spuchły.

— Jak pan może bićbrawa tej babie?..— dziwi się pan Filip.

— A kto panu powiedział, że ja mogę?. Ja muszę. To moja żona...

* * *

Filipek służy w wojsku. Pewnego dnia, Filipek przechodząc przez dziedziniec koszarowy, spostrzegł kaprala. Mimo to minął go obojętnie, nie salutując. Kapral zakipiał gniewem.

— Rekrut Filipek, stać!...

Dopiero siedzieliście tydzień w pace za nieoddawanie honorów władzy przełożonej, a teraz znów nie salutujecie?...

— Bardzo przepraszam pana kaprala, ale mnie się zdawało, że my się gniewamy...

* * *

Do sklepu wchodzi jakiś pan i prosi o popiersie Bethovena. Ekspedientka szuka między wszystkimi rzeźbami i wreszcie odzywa się:

— Niestety, nie ma popiersia Bethovena... Ale niech pan weźmie popiersie Mozarta. On też był muzykalny...

* * *

Pan Antoś jest elegantem pierwszej klasy. Umie z damami fason trzymać.

A dowcipny jest! W zeszłą niedzielę poszedł pan Antoś z panną Weroniką do teatru. W pewnym momencie odzywa się panna:

— Panie Antoś, ile pan by mi dał lat?!

— Nic... — odpowiada grzecznie Antoś,

— Nic... A dlaczego?..

— Bo panna Werenika i tak ma za dużo..

Sfingował kradzież w sklepie

Nieuczciwy kierownik przed Sądem Doraźnym

Łapać złodzieja! Taki „bojowy" okrzyk, jak wiadomo, rzucają zazwyczaj złodzieje, gdy tropi ich pogoń. Niekiedy podstęp się udaje ; złodziej, zmieszany z tłumem, zdoła zatrzeć za sobą ślady.

Podobnego tricku użył kierownik sklepu PSS (Magistracka 18) — Bogumił Janeczek, lecz miał wyraźnego pecha, gdyż fortel się nie udał...

A było tak.

29 czerwca ub. r. Janeczek zgłosił się z zameldowaniem do M.O., że do kierowanego przez niego sklepu **włamali się złodzieje, skąd zabrali całodzienny wpływ kasowy w wysokości 105.000 złotych. Poza tym — jak zeznał skradziono mu teczkę, zegarek oraz z łóżka, spod siennika — 5000 złotych, stanowiące jego własność.**

Przybyli na miejsce wywiadowcy zdziwili się niepomiernie, gdy stwierdzili, że drzwi do magazynu i sklepu zostały **otworzone właściwymi kluczami.** Fakt ten wykluczył jakiekolwiek włamanie. Klucze stale nosił przy sobie Janeczek. Panujący w sklepie ład bynajmniej nie świadczył, że plądrowali w nim złodzieje, co wydało się tym dziwniejsze, że — jak twierdziła przeprowadzona kontrola — **ze sklepu ulotniły się, jak kamfora, rozmaite towary, wartości około 430.000 złotych.**

Dochodzenie potoczyło się w najmniej oczekiwanym przez Janeczka kierunku. Nabrano niezbitego przekonania, że **usnuł bajeczkę o rzekomym włamaniu dla zatarcia śladów, gdyż właśnie on dopuścił się kradzieży towarów i pieniędzy.**

Znalazło to całkowite potwierdzenie na wczorajszej rozprawie w Sądzie Doraźnym. Janeczek nie zdołał wyplątać się z sieci, w które sam się zaplątał. **Posiedzi 4 lata w więzieniu.** (p)

OGŁOSZENIE

o sprawdzaniu mięsa sprowadzonego do m. Łodzi

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Weterynarii — podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie par. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 listopada 1948 roku o obowiązku poddawania sprawdzeniu mięsa sprowadzanego do niektórych miejscowości (Dz. U. R. P. nr 53, poz. 424) — wszelkie mięso pochodzenia krajowego sprowadzane do m. Łodzi (z wyjątkiem niżej wymienionego) podlega sprawdzeniu w celu stwierdzenia, czy było istotnie zbadane i oznakowane jako zdatne do spożycia, czy nie zachodzi rozkład gnilny oraz czy zostało przywiezione w warunkach zdrowotnych.

Sprawdzanie dokonywane będzie przez lekarzy weterynaryjnych w godzinach od 8 do 15;

a) w Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej nr 1,

b) w Państwowej Chłodni Składowej w Łodzi przy ul. Armii Czerwonej nr 28.

Winni wprowadzania w obrót mięsa przywożonego do m. Łodzi bez uprzedniego sprawdzenia karani będą w trybie administracyjnym z mocy art. 32 pkt. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa w brzmieniu ustawy z dnia 1 marca 1938 roku (Dz. U. R. P. z 1938 r. nr 18 poz. 132) aresztem do trzech miesięcy lub grzywną do 150.000.— zł. mięso ulegnie konfiskacie.

Sprawdzaniu w m. Łodzi nie podlega:

a) mięso, przywożone z rzeźni publicznej w Pabianicach środkami transportowymi, odpowiadającymi wymogom sanitarnym;

b) mięso przywożone z rzeźni publicznych wymienionych w par. 3 pkt. 1 cytowanego na wstępie rozporządzenia do przetwórni mięsnych na terenie m. Łodzi, których produkcja poddana jest stałemu nadzorowi lekarza weterynaryjnego, wyznaczonego przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, jeżeli przewóz odbywa się środkami transportowymi pod plombą jednej z tych rzeźni;

c) mięso przywożone w ilości nie większej niż 5 kg przez osoby, nie trudniące się zawodowo handlem i wprowadzaniem w obrót mięsa i przetworów mięsnych — dla spożycia we własnym gospodarstwie domowym.

Przypomina się, że w myśl par. 40 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 29 stycznia 1929 roku o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 305) — mięso przywożone do m. Łodzi, musi być zaopatrzone w świadectwo organu urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa z miejsca pochodzenia, stwierdzające, że mięso to uznane zostało za zdatne do spożycia, a co do mięsa świń — że jest również wolne od włośni.

Poprzednio ogłoszone przepisy o obowiązku plombowania i poddawania sprawdzaniu wędlin i przetworów wędliniarskich sprowadzanych do m. Łodzi (Dziennik Urzędowy Zarządu Miejskiego w Łodzi nr 3 z dnia 16. 1. 1947 roku) pozostają w mocy.

Łódź, dnia 27 grudnia 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi. ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista p. t. „ROZBITY DZBAN" w przekładzie Zbigniewa Krawczykowskiego.

Teatr „ARLEKIN"

Dnia 13. 1. 49 r. godz. 17 DWA MICHAŁY I ŚWIAT CAŁY — Franta. Wesoła geografia kukiełkowa dla dzieci i starszych.

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „GODY WESELNE" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Ostatnie dni.

Wkrótce premiera współczesnej sztuki amerykańskiej Artura Millera p. t. „SYNOWIE".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21

Dziś o godzinie 19.15 sztuka I. Erenburga „LEW NA PŁACU"

Na scenie Państwowego Teatru Powszechnego ukaże się wkrótce komedia M. Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW". Ukaże się ona w nowej oprawie scenicznej i kostiumowej Jerzego Zaruby z gościnnym występem *Adolfa* DYMSZY.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

W najbliższych dniach premiera komedio - farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie „PIĘKNA HELENA" opera komiczna w 3-ch aktach J. Offenbacha.

Teatr „OSA" Traugutta 1.
(w sali „Syreny")

Codziennie o godz. 19,30, w niedziele i święta o 16 i 19,30 komedia muzyczna p. t. „PORWANIE SABINEK" z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy, tel. 272-70.

UWAGA DZIECI!

Teatr Lalek „Faramuszka" daje przedstawienia niedziele i święta, godz. 12 i 14 [illegible] Polska YMCA — Moniuszki 4a. W program[illegible] [illegible]OPKA POLSKA. 55g

KINA

ADRIA — „Wiosna"
BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame"
BAJKA — „Cygańska Miłość"
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 2
HEL — „Ostatni Mohikanin"
MUZA — „Zagubione dni"
POLONIA — „Słońce wschodzi"
PRZEDWIOŚNIE — „Casablanca"
ROBOTNIK — „Pieśń tajgi"
ROMA — „Gilda"
REKORD — „Rosanna 7 księżyców"
STYLOWY — „Wielkie nadzieje"
ŚWIT — „Czarodziejskie ziarno"
TĘCZA — „Sen o miłości"
TATRY — „Pieśń tajgi"
WISŁA — „Guramiszwili"
WOLNOŚĆ — „Sen o miłości"
WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame"
ZACHĘTA — „Guramiszwili"

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź. ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszeń Piotrkowska 55, tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR.". — Prenum. mies. zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Żwirki 17. PKO Nr VII-1331. D — 025713